

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI FUNDACJI POLSKA AKCJA HUMANITARNA

grudzień 1994 - grudzień 1995

Spis treści

I.	Informacje ogólne	str. 1
II.	Działalność statutowa	str. 3
A.	Konwoje z pomocą humanitarną	str. 3
B.	Centrum Pomocy Uchodźcom	str. 8
C.	Edukacja Humanitarna	str. 10
D.	Inne akcje	str. 12
E.	Działalność w Polsce	str. 16
F.	Raport z działalności biura w Łodzi	str. 18
G.	Raport z działalności biura w Toruniu	str. 18
III.	Sprawozdanie finansowe	str. 20

I. INFORMACJE OGÓLNE O FUNDACJI

1. Nazwa organizacji: Polska Akcja Humanitarna

2. Adres: ul. Nowy Świat 41 m. 12 ; 00-042 Warszawa

3. Telefon: (0.22) 635 90 86, 635.88.82, 31.99.38

Fax: (0.22) 635 88 82

E-mail: pah@saxon.pip.com.pl

4. Bank, który obsługuje organizację i numer konta: PBK XIII o/W-wa Filia 370103-8442-132-3

5. Władze organizacji:

Rada Fundatorów

Zarząd

Komisja Rewizyjna

6. Data rejestracji i numer księgi rejestrowej fundacji:

20 grudnia 1994, Sąd Rejonowy dla Miasta Stołecznego Warszawy,

Sąd Gospodarczy XXI Wydział Gospodarczy Rejestrowy;

odpis z rejestru fundacji nr 4443

7. Nr. regonu: 010849302

8. Zarząd Fundacji: Prezes zarządu: Janina Ochojska, zam. w Toruniu, ul. Teligi 3A/81

Członkowie zarządu:

1. Włodzimierz Sarna, zam. w Warszawie, ul. Bruzdowa 93A

2. Tomasz Wilk, zam. w Warszawie, ul. Bacewicz 7/38

3. Paweł Kudzia, zam. w Świdnicy, ul. Zamenhofa 31/12

4. Grzegorz Bek, zam. w Warszawie, ul. Borowej Góry 10/42

9. Cele Organizacji:

- organizowanie konwojów z pomocą humanitarną - niesienie pomocy ludziom najbardziej potrzebującym bez względu na ich religie, narodowość i poglądy polityczne

- program Edukacja Humanitarna - propagowanie idei pomocy humanitarnej, rozwijanie wrażliwości dzieci i młodzieży na potrzeby innych

- pomoc prawna i socjalna dla uchodźców znajdujących się w Polsce (program finansowany przez UNHCR)

- organizowanie pomocy dla dzieci z biednych rodzin i dzieci upośledzonych w Polsce

10. Struktura organizacyjna Fundacji - biura regionalne:

90-423 Łódź ; ul. Piotrkowska 85 ; tel. (0.42) 30.34.28; tel/fax 30.34.27

87-100 Toruń ; ul. Rynek Staromiejski 33; tel. (0.56) 10.734; 45.64.03; tel/fax 216.65

11. Zatrudnienie

A. Biuro warszawskie:

1. Janina Ochojska - dyrektor biura

2. Tomasz Wilk- odpowiedzialny za konwoje i zbiórkę darów

3. Grzegorz Bek - organizacja konwojów i zbiórek

4. Paweł Kudzia - kontakty z mediami

5. Agnieszka Marcinkowska - szef Biura d/s Uchodźców

6. Paulina Pilch - pracownik socjalny Biura d/s Uchodźców

7. Daniel Śladewski - pracownik socjalny Biura d/s Uchodźców

8. Iza Majewska - pracownik administracyjny Centrum Pomocy dla Uchodźców (pół etatu)

9. Grzegorz Gruca - koordynator NGO's zajmujących się uchodźcami

10. Anna Parandowska - prowadząca program Edukacji Humanitarnej

11. Kinga Bojarska - program Edukacji humanitarnej
12. Mariola Jakubowska - sekretariat
13. Katarzyna Matryba - główna księgowa
14. Maria Kwiecień - księgowa (pół etatu)
15. Omer Obchodzas - magazyny (pół etatu)
16. Jolanta Kolasa - magazyny (pół etatu)

B. Biuro łódzkie

1. Bożena Majchrzak - dyrektor biura

C. Biuro toruńskie

1. Dorota Wiśniewska - dyrektor biura
2. Ewa Wilewska - pracownik

II. DZIAŁALNOŚĆ STATUTOWA

A. KONWOJE Z POMOCĄ HUMANITARNA

1. Data wyjazdu 14 luty 1995

Czeczenia

Ilość ciężarówek: 3

Ilość ton: 35

Zbiórka organizowana przez Polską Akcję Humanitarną na rzecz ludności cywilnej w Czeczenii spotkała się z wielkim entuzjazmem. Już po pierwszych tragicznych informacjach z Czeczenii otrzymaliśmy wiele telefonów, które utwierdziły nas w konieczności wysłania tam konwoju. Przeprowadziliśmy rozeznanie za pośrednictwem UNHCR i dziennikarzy, którzy wyjechali tam natychmiast po rozpoczęciu wojny. To dzięki ich informacjom podjęliśmy decyzję o wjeździe do Czeczenii przez Dagestan, co umożliwiło nam dotarcie bezpośrednio do Szali.

Wysłanie konwoju w krótkim czasie nie było możliwe ze względu na brak dokładnych informacji ze strony władz rosyjskich o potrzebnych dokumentach i zgodach. Wyjazd opóźnił się również z powodu oczekiwania na zgodę MSZ Federacji Rosyjskiej na wjazd z pomocą humanitarną na teren Federacji.

Ostatecznie konwój wyjechał z Warszawy 14 lutego 1995 r. i dotarł do Szali w Czeczenii 22 lutego br. Dostarczyliśmy 35 ton lekarstw i środków opatrunkowych, środków czystości, mleka w proszku i odżywek dla dzieci oraz żywności i ubrań o łącznej wartości 4 mld starych złotych.

Szali znajduje się w odległości ok. 40 km od Groznego. Jest to trzecie co do wielkości miasto w Czeczenii. W chwili kiedy wjeżdżał tam nasz konwój miasto było pod kontrolą wojsk Dżochara Dudajewa.

Dary zostały rozładowane w dwóch miejscach: w szpitalu rejonowym i w punkcie pomocy uchodźcom. Leki i środki opatrunkowe z Rejonowej Kliniki w Szali, do której został ewakuowany Rejonowy Szpital z Groznego, zostały rozdzielone na cztery szpitale w okręgu Szali. Sytuacja szpitala w Szali jest dość specyficzna. Ze względu na bombardowania i ostrzał dużych skupisk przez wojska rosyjskie z helikopterów ludzie boją się pozostawać w szpitalu. Na dwa tygodnie przed naszym przyjazdem szpital i targowisko zostały zbombardowane. W wyniku bombardowania zostały uszkodzone budynki pediatrii i położnictwa. Zginęły dwie osoby. Obecnie ludzie przychodzą do szpitala tylko po leki lub na niezbędne zabiegi i na noc wracają do domów. W szpitalu są tylko ci, którzy muszą w nim pozostać.

Dary dla uchodźców zostały przekazane Sztabowi d/s Rozdziału Pomocy Humanitarnej w Szali, który rozdziela je ośrodkom dla uchodźców. W mieście znajduje się duża liczba uchodźców, których dokładnej liczby nie są w stanie określić nawet miejscowe władze. Uchodźcy są rozproszeni albo w rodzinach albo w małych obozach, z tych samych powodów, dla których nie ma ludzi w szpitalu. Są oni skupieni w małych grupkach (6-7 rodzin) i mieszkają w byłych ośrodkach wypoczynkowych dla pionierów lub w szkołach, które nie są przystosowane do zamieszkania. Pomoc dla nich jest bardzo niewielka i słabo zorganizowana. Żywność dostają najczęściej od miejscowej ludności, która jest bardzo solidarna i dzieli się wszystkim. Sztab d/s Pomocy Humanitarnej, który rozdziela dary otrzymuje ich bardzo niewiele. Kiedy rozładowywaliśmy nasz ładunek (żywność, odżywki dla dzieci, mleko w proszku, kurtki i buty - nowe, środki higieny) ich magazyn był prawie pusty.

Z Szali konwój wyjechał 23 lutego br. i został zatrzymany na granicy czeczeńsko-dagestańskiej przez wojska rosyjskie. Przez pięć dni oczekiwaliśmy na zgodę na przejazd w wiosce przygranicznej Gerzel. Szóstego dnia do tego miejsca dotarły działania wojenne i zmuszeni byliśmy ewakuować się do posterunku granicznego. W tym czasie kobiety i dzieci uciekały grupami do granicy, skąd docierali do miejscowości Hasawjurt w Dagestanie. Widzieliśmy ok. 500 osób, które albo piechotą albo w samochodach ciężarowych próbowały przedostać się przez granicę. W tym czasie został wysadzony most kolejowy, który był jedyną drogą łączącą Gerzel z przejściem granicznym. Wskutek interwencji polskiego MSZ konwój opuścił strefę działań wojennych i powrócił do Polski.

2. Data wyjazdu: 28 marca 1995

Sarajewo

Ilość ciężarówek: 4

Ilość ton: 24

Z powodu silnego ostrzału góry Igman, przez którą wiodła jedyna droga do Sarajewa, rozładunek ciężarówek odbył się w Konjicu (ok. 80 km od Sarajewa) w magazynach Merhametu. Merhamet jest organizacją charytatywną działającą na terenie Bośni. Główną część ładunku stanowiły odżywki dla dzieci i środki czystości. Stamtąd małymi ciężarówkami przez Igman i potem przez tunel pod lotniskiem, pomoc dotarła do Sarajewa.

3. Data wyjazdu: 2 czerwca 1995

Kazachstan

Ilość ciężarówek: 5

Ilość ton: 70

Był to trzeci z kolei konwój do Kazachstanu, nie licząc zeszłorocznej wysyłki paczek świątecznych samolotem w okresie Bożego Narodzenia. 5 ciężarówek wiozło 70 ton leków, drobnego sprzętu medycznego, odżywek dla dzieci, artykułów szkolnych i książek dla Polonii o wartości 140 tys. DM.

Konwój dojechał 9 czerwca do Kokczetawu, gdzie znajduje się największe skupisko Polaków w Kazachstanie (26 tys.). Pomoc medyczna, jak w poprzednich konwojach, została przekazana Obwodowemu Szpitalowi Dziecięcemu, na ręce jego dyrektora, dr Tadeusza Jankowskiego. Doktor Jankowski przedstawił nam dokumenty dotyczące rozprowadzenia poprzednich darów oraz zapisy dokumentujące indywidualną dystrybucję leków wśród osób, które zwracały się o pomoc z ważnymi receptami. Ok. 400 osób pochodzenia polskiego otrzymało w ten sposób leki. Pomoc medyczna ze Szpitala Obwodowego jest rozdzielana na 16 rejonowych szpitali w obwodzie kokczetawskim.

Przekazaliśmy również dary dla Polonii na ręce przewodniczącej Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego w Kokczetawie p. Stanisławy Mostowicz. Były to pomoce szkolne, podręczniki do nauki języka polskiego dla dzieci i dorosłych, słowniki ortograficzne i polsko-rosyjskie oraz specjalnie dobrane książki i czasopisma. Jest to podstawowy "zestaw" pomocy dla środowisk polonijnych, który opracowaliśmy wg przedstawianych nam potrzeb. Dostarczamy go również do Karagandy, Akmoły, Szortandy, Pawłodaru i Ałmaty. Z Kokczetawu pomoc dla Polonii jest rozdzielana do Czkałowa, Kelerowki, Krasnoarmiejska i Pietropawłowska. Docieramy w ten sposób do 10 skupisk polonijnych. Polonii kokczetawskiej przekazaliśmy również zestaw telewizji satelitarnej z telewizorem do odbioru programu Polonia oraz komputer. W mieście spotkaliśmy się z ks. Zygmuntem, który tworzy tu parafię katolicką. Ks. Zygmunt zajmuje się również pomocą dla najbiedniejszych parafian.

W rejonie kokczetawskim mieliśmy okazję odwiedzić małe miejscowości i wsie, gdzie żyją Polacy. Sytuacja materialna tamtejszej ludności jest bardzo trudna. Większość pracuje w upadających kolchozach, na porządku dziennym są wielomiesięczne zwłoki z wypłatą pensji i emerytur. Nie docierają lekarstwa i artykuły spożywcze.

W drodze do Karagandy zatrzymaliśmy się 11 czerwca w Akmole gdzie żyje ok. 12 tys. Polaków. Dotychczas przekazywaliśmy tam pomoc za pośrednictwem Karagandy. U p. Włodzimierza Paszkowskiego, przewodniczącego tamtejszej Polonii zostawiliśmy podstawową pomoc jaką przekazujemy środowiskom polonijnym. Materiały szkolne trafiły do rąk nauczycielki jęz. polskiego, p. Romualdy Zagórskiej.

W Karagandzie (12 czerwca) przekazaliśmy pomoc medyczną dla dwóch Domów Małego Dziecka, dla Szpitala Dziecięcego i Centrum Medyczno-Sanitarnego. Dla Polonii, oprócz stałego "zestawu", przywieźliśmy komputer z oprogramowaniem i drukarką do wydawania gazetki polskiej pt. "Informator Polonijny", która dotychczas ukazywała się w ok. 3 tys. egz. w języku polskim i rosyjskim oraz papier i tonery do kserokopiarki. Nasz konwój wiozł także zebrane przez warszawski Klub Inteligencji Katolickiej dary dla tutejszego Kościoła katolickiego na ręce ks. biskupa Jana Lengi.

Konwój po raz pierwszy dotarł do Ałmaty - obecnej stolicy Kazachstanu. Oznacza to dodatkowe 1100 km trudnych dróg i dodatkowe koszty, co tłumaczy dlaczego dwa poprzednie konwoje docierały najdalej do Karagandy.

Ambasada Polska w Ałmaty przygotowała nam spotkanie z panią Sarą Nazarbajew, żoną prezydenta Kazachstanu, która jest przewodniczącą Fundacji "Bobek" (w jęz. kazachskim - dzieciak) zajmującą się pomocą dla dzieci i szpitali dziecięcych. W rozmowie z nią podkreśliliśmy rolę Polonii kazachstańskiej w pomocy humanitarnej przekazywanej szpitalom. Nie ukrywaliśmy, że powodem dla którego rozpoczęliśmy organizowanie pomocy medycznej dla Kazachstanu jest obecność na tych ziemiach ponad 100 tys. Polaków - potomków zesłańców, głównie z 1936 roku. Mamy pełną świadomość tego, że użyteczność Polaków kazachstańskich dla całej społeczności bez rozróżniania narodowości podnosi bardzo ich prestiż w oczach władzy i w ten sposób stają się kimś, z kogo obecnością i potrzebami należy się liczyć. Pani Nazarbajew przedstawiła nam jeden z najważniejszych problemów zdrowotnych kraju - gruźlicę, na którą choruje co najmniej 100 tysięcy Kazachów. Fundacja rozważa możliwości pomocy w walce z tą chorobą.

Również w Ałmaty spotkaliśmy się z miejscową Polonią, która mówiła o potrzebie większego kontaktu z Polską. Potrzebne są wystawy, występy teatralne i muzyczne, spotkania ze znanymi osobami, pokazy filmów polskich oraz inne formy przybliżania Polski i tworzenia poczucia więzi z krajem. Z drugiej strony, w Polsce potrzeba informacji o tym, kim są Polacy w Kazachstanie i jakie są ich rzeczywiste potrzeby, tak by nie marnowano energii na organizację np. transportów z odzieżą, której, póki co, tamtejszej Polonii nie brakuje. Warto by było pokazać w Polsce twórczość polonijną, np. malarzy.

4. Data wyjazdu: 2 września 1995

Bośnia - Tuzla

Ilość ciężarówek: 4

Ilość ton: 35

Pod koniec czerwca otrzymaliśmy dramatyczny list od burmistrza Sarajewa, dr Tarika Kupusovića. "Sytuacja w mieście jest teraz wyjątkowo ciężka i ulegnie jeszcze pogorszeniu ze względu na morderczy ostrzał miasta. Lotnisko i tzw. "błękitne drogi" zostały zamknięte kilka tygodni temu. Dostawy wody i gazu zostały drastycznie zmniejszone" - pisze dr Kupusović.

W lipcu Polska Akcja Humanitarna rozpoczęła przygotowania do konwoju dla Sarajewa. Ogłosiliśmy liczne apele w prasie i zwróciliśmy się do wielu firm. Efekty nie były tak duże jak tego oczekiwaliśmy i jak tego wymagała sytuacja. Powodem był okres wakacyjny jak również zmęczenie społeczeństwa tragedią w Bośni. Sytuacja wokół Sarajewa uniemożliwiała dotarcie z jakimkolwiek transportem.

Po zdobyciu w lipcu 95 r. przez bośniackich Serbów ustanowionych przez ONZ stref bezpieczeństwa w Srebrenicy i Żepie Polska Akcja Humanitarna razem z Tadeuszem Mazowieckim - specjalnym sprawozdawcą ONZ wystosowała apel o pomoc dla tysięcy uchodźców, którzy znaleźli się w Tuzli. Ze względu na duże ryzyko mieliśmy trudności ze znalezieniem ciężarówek do przewozu darów, dlatego też przygotowania do konwoju były bardzo długie i żmudne.

Pomoc - 35 ton leków, sprzętu medycznego, mleka w proszku i odżywek, żywności, grodków czystości, śpiworów i kocy o łącznej wartości 300 000 DM - dotarła do Tuzli, ponad stutysięcznego miasta w środkowej Bośni. W tym czasie w Tuzli przebywało 61 tys. uchodźców. Część z nich pochodziła ze zdobytych latem przez Serbów obozów w strefach bezpieczeństwa Srebrenicy i Żepy. Mieszkali głównie w obozach, w bardzo ciężkich warunkach, brakuje im przede wszystkim żywności i leków. Miastu bardzo ciężko zapewnić im godziwe utrzymanie, tym bardziej że konwoje z pomocą humanitarną docierają tu sporadycznie. Jedyną w miarę bezpieczną drogą wiedzie przez góry, jest kręta i wąska, często bez asfaltu. Pokonanie ok. 250 kilometrowego odcinka z Mostaru do Tuzli zajęło konwojowi ponad 20 godzin.

Pomoc dla uchodźców przekazano Miejskiemu Ośrodkowi Logistycznemu, leki - aptece darów i szpitalowi miejskiemu.

Kierująca konwojem Janina Ochojska spotkała się z burmistrzem miasta Selimem Beslagiciem oraz z przedstawicielami firm, które przed wojną współpracowały z firmami polskimi. Fundacja zamierza zwrócić się do ich dawnych polskich partnerów o wsparcie dalszych akcji pomocy humanitarnej.

5. Data wyjazdu: 14 października 1995

Cel: Belgrad

Ilość ciężarówek: 2

Ilość ton: 18

Wysyłając pomoc do krajów byłej Jugosławii pamiętamy o pomaganiu w miarę możliwości wszystkim stronom konfliktu. Nie zawsze było to możliwe ze względu na trudności z otrzymaniem odpowiednich zgód ze strony władz serbskich, czy znalezienia transportu. Po udanym konwoju z pomocą dla uchodźców bośniackich do Tuzli postanowiliśmy wysłać jak najprędzej pomoc do Nowej Jugosławii, gdzie schroniło się blisko 250 tys. serbskich uchodźców z Krajiny i Republiki Serbskiej w Bośni. Po długim oczekiwaniu na zgodę Komisji do Spraw Embarga ONZ w połowie października wyruszył konwój, którego celem były obozy dla uchodźców pod Belgradem.

Dwie ciężarówki dostarczyły ok. 20 ton odżywek dla dzieci, leków, nowej odzieży i butów dla dzieci o wartości ok. 120 tys. zł. Dary, po długich pertraktacjach z Jugosłowiańskim Czerwonym Krzyżem, zostały przekazane Serbskiemu Komitetowi d/s Uchodźców. Jugosłowiański Czerwony Krzyż, który był pierwotnym adresatem nie zgadzał się na nasze sugestie, co do ich rozdziału ani na nasze warunki kontroli rozdziału darów. W trakcie naszych poprzednich pobytów w Belgradzie nawiązaliśmy kontakty z miejscowym klubem Rotary, którego członkowie kontrolowali rozdział przywożonych przez nas darów i składali nam sprawozdania.

W trakcie naszego pobytu zwiedziliśmy kilka obozów dla uchodźców i podjęliśmy decyzję o kontynuowaniu pomocy ze szczególnym uwzględnieniem obozu w Kućevo - Kaserna.

6. Data wyjazdu: 19 grudnia 1995

Cel: Kazachstan

Transport lotniczy

Ilość ton: 6

W drodze po pielgrzymów z Kazachstanu (patrz p. D.4) samolot zabrał 1730 paczek świątecznych dla rodzin polskich. Paczki zawierały środki czystości, kosmetyki, słodycze i upominki, drobną odzież. Zostały one rozdane Polakom w Kokczetawie, Pietropawłowsku, Pawłodarze, Akmole, Szortandach, Karagandzie i Ałmaty poprzez Stowarzyszenia Polonijne. Była to druga tego rodzaju akcja. Samolot wylądował w Karagandzie siedzibie Związku Polaków - Fundacja pokryła koszty transportu paczek do innych miast Kazachstanu.

Zestawienie konwojów na rok 1995

Data	Miejsce	Ilość cięż.	Ilość ton	Wart. tys.DM
15.14.02.95	Czeczenia	3	42	235
16.28.03.95	Sarajewo	4	24	152
17. 2.06.95	Kazachstan	5	70	140
18. 1.09.95	Tuzla	5	36	300
19.14.10.95	Belgrad	2	18	84
20.18.12.95	Kazachstan (samolot)		6	39
Razem		19	196	950

7. Uczestnictwo w konwojach innych organizacji.

1. luty 95 r. - Polonia na Litwie - pomoc organizowana przez Warszawski Oddział Światowego Związku żołnierzy AK - przekazaliśmy lekarstwa i środki czystości o wartości 3.200 zł
2. 30 marzec 95 r. - Polonia na Białorusi - pomoc organizowana przez Warszawski Oddział Światowego Związku żołnierzy AK - przekazaliśmy lekarstwa, żywność i środki czystości o wartości 5.300 zł
3. 25 maj 95r. - domy Dziecka na Litwie - pomoc organizowana przez TV Polonia - przekazaliśmy żywność, środki czystości, art. szkolne i ubrania o wartości 4.700 zł.

B. CENTRUM POMOCY UCHODźCOM

W ciągu 1995 roku z pomocy biura skorzystało około 180-ciu osób. Ponad połowa z nich to rodziny, reszta to osoby samotne, głównie mężczyźni. Zarejestrowane osoby pochodziły z:

- Armenia 23 %
- Inne republiki byłego Związku Radzieckiego (Rosja, Gruzja , Czeczenia) 22%
- Algieria 10%
- Bliski Wschód (Iran, Irak, Liban, Syria) 10%
- Afryka (Sudan, Zair, Angola, Rwanda) 7%
- Somalia 6%
- Bezpaństwowcy 6%

Przeprowadzaliśmy wywiady z uchodźcami, informowaliśmy ich o prawach im przysługujących i obowiązkach jakie muszą wypełniać wobec rządu polskiego. Udzielaliśmy im szczegółowych informacji dotyczących zasad przyznawania statusu uchodźcy.

Jedenaście osób, które otrzymały status uchodźcy objęliśmy programem integracyjnym. Nasza pomoc polegała głównie na szukaniu dla nich pracy, zakwaterowania, ewentualnie udzielaniu wsparcia finansowego. Sukcesy w integrowaniu uchodźców są zróżnicowane i generalnie zależą od nastawienia danej osoby. Większość osób, które otrzymały status uchodźcy pracuje, duża część z nich ma stałe zakwaterowanie. Główne problemy z jakimi się stykają to problemy administracyjne. Wielu z nich jest w złej sytuacji psychicznej, nie mają perspektyw, nie widzą dla siebie przyszłości w Polsce.

Problemy i pytania z jakimi najczęściej zwracali się do nas uchodźcy i cudzoziemcy to:

- prośba o informacje dotyczące praw i obowiązków cudzoziemców w Polsce;
- prośba o informacje dotyczące procedur administracyjnych w Polsce;
- pomoc w znalezieniu zatrudnienia;
- prośba o informacje dotyczące procedur migracyjnych w Polsce;
- pomoc w powrocie do kraju pochodzenia;
- interwencje w Biurze d/s Migracji i Uchodźstwa, Służbie Granicznej, Pomocy Społecznej, Urzędach Zatrudnienia;
- pomoc w znalezieniu zakwaterowania, zarówno czasowego jak i stałego;
- pomoc w dostępie do pomocy medycznej;
- pomoc w rozpoczęciu nauki na wszystkich stopniach edukacji;

Wspieraliśmy indywidualne osoby dostarczając im ubrania, produkty żywnościowe, środki czystości. Na początku roku szkolnego 95/96 wyposażyliśmy dzieci w wieku szkolnym w podręczniki, zeszyty, długopisy i inne materiały szkolne.

Główne problemy z jakimi się stykamy to:

- brak znajomości procedur i praw uchodźców wśród urzędników niższych szczebli administracji państwowej, co doprowadza do konieczności asystowania uchodźcy w czasie załatwiania przez niego większości spraw w urzędach;
- niechęć w zatrudnianiu cudzoziemców;
- brak odpowiednich struktur pomocy socjalnej dla uchodźców;
- brak odpowiednich struktur dla osób ubiegających się o status uchodźcy;
- długotrwałość procedur migracyjnych.

Mikołajki dla dzieci uchodźców

Pod koniec grudnia 1995 roku fundacja zorganizowała wspólny wieczór świąteczny dla 34 dzieci uchodźców mieszkających poza Ośrodkiem MSW w Dębaku i polskich harcerzy. Chcieliśmy w ten sposób pomóc w integracji dzieci uchodźców z lokalną społecznością szkolną i stworzyć radosną świąteczną atmosferę, w której bawiłyby się i cieszyły z prezentów wszystkie dzieci, bez względu na język i kolor skóry. Polscy harcerze przygotowali w tym celu liczne gry i występy dla swoich kolegów, zaś fundacja znalazła sponsorów, którzy ufundowali prezenty i zapłacili za wspólny posiłek dla dzieci. Koszty organizacji wieczoru, zabawek i wyżywienia zamknęły się w sumie 15 milionów starych złotych.

Dzień Uchodźcy w mediach

Fundacja wzięła udział w kampanii związanej z Dniem Uchodźcy, który ogłoszono na dzień 6 października 1995 roku.

Uczestniczyliśmy w konferencji prasowej zorganizowanej przez Helsińską Fundację Praw Człowieka i Biuro Wysokiego Komisarza NZ ds. Uchodźców (UNHCR) oraz w specjalnie z tej okazji przygotowanym programie Polskiej Telewizji.

Był to jeden z istotnych elementów wspólnej kampanii informacyjnej rozpoczętej przez UNHCR i zaangażowane w pomoc uchodźcom organizacje pozarządowe. Ma ona na celu pokazanie nowego w Polsce i nieznanego dotychczas Polakom z tej strony zjawiska uchodźstwa oraz potrzeby solidarnego niesienia przez wszystkie kraje Europy pomocy ofiarom prześladowań na całym świecie.

Ta szeroko zakrojona inicjatywa na rzecz uchodźców ma przygotować polskie społeczeństwo do nowego sposobu patrzenia na obcokrajowców. Ma to tym większe znaczenie, że od dłuższego czasu przygotowywany jest projekt nowej Ustawy o cudzoziemcach, której ostateczny kształt będzie wkrótce głosowany w parlamencie.

Liczymy, że zwiększenie społecznego zainteresowania losem cudzoziemców jest w tej sytuacji gwarantem właściwego kierunku demokratycznych przemian w naszym kraju. W tym też celu kontynuujemy współpracę z dziennikarzami; udzieliliśmy wywiadów dla prasy, w tym dla tak znanego dziennika jak Rzeczpospolita, dla młodzieżowego pisma Luz i dla gazety Sołeckiej, za pośrednictwem której otrzymaliśmy później w odzewie wyrazy wsparcia i oferty pomocy, w tym zakwaterowania dla uchodźców.

C. EDUKACJA HUMANITARNA

Fundacja nasza prowadzi program "Edukacja Humanitarna", którego celem jest kształtowanie i rozwijanie wrażliwości dzieci i młodzieży na sprawy drugiego człowieka oraz uświadomienie, czym jest pomoc humanitarna i jak można ją organizować; pokazanie, że przy niewielkich środkach można skutecznie pomagać innym. Chodzi tu o szeroko pojętą tolerancję (wobec ludzi o innym kolorze skóry, innego wyznania, wobec mniejszości narodowych, wobec zarażonych wirusem HIV, niepełnosprawnych, upośledzonych umysłowo itp.).

W ramach realizowania naszego programu organizujemy wystawy uświadamiające dzieciom grozę wojny, dajemy najmłodszym rozliczne propozycje działania na rzecz potrzebujących, pokazując, jak przy małym nawet nakładzie sił można pomóc drugiemu człowiekowi; prowadzimy edukacyjne spotkania z młodzieżą.

1. Wyjazd dzieci do Parlamentu Europejskiego

W dniach 24 - 26 kwietnia 1995 roku przebywała w Strasburgu delegacja parlamentarna I - ego Sejmu Dziecięcego, który zebrał się 1 czerwca 1994 roku.

Uczestnicy delegacji wybrani zostali spośród uczestników debaty na drodze głosowania. Młodzi parlamentarzyści: Agnieszka Bukowińska, Monika Kamińska, Adrian Lewandowski i Sylwia Obarewicz zawieźli do Rady Europy uchwalone w zeszłym roku rezolucje (Apel o Pokój, Apel o Respektowanie Praw Dziecka). Dzieciom towarzyszyli: Kinga Bojarska, Anna Parandowska z Polskiej Akcji Humanitarnej oraz Tomasz Kowalczewski - dziennikarz z Programu Trzeciego Polskiego Radia.

Do Strasburga zaprosiła nas Rada Europy za pośrednictwem Stałego Przedstawicielstwa Rzeczypospolitej Polskiej, które zorganizowało nasz pobyt. Dzieci spotkały się z Marszałkiem Sejmu Józefem Zychem, z Szefem Kancelarii Sejmu Maciejem Granieckim oraz z Polską Delegacją Parlamentarną, którzy przybyli do Strasburga, aby wziąć udział w obradach Parlamentu Europejskiego. Spotkanie odbyło się w Stałym Przedstawicielstwie Rzeczypospolitej Polskiej przy Radzie Europy, gdzie delegację przywitał pan Ambasador Jerzy Regulski z małżonką. Dzieci zostały przyjęte bardzo serdecznie, uczestniczyły w rozmowach, odpowiadały na wiele pytań. Po spotkaniu wzięliśmy udział w przyjęciu w Ambasadzie. Na pożegnanie dzieci wręczyły panu Ambasadorowi kopie Apeli o Pokój i o Respektowanie Praw Dziecka oraz sprawozdanie z przebiegu zeszłorocznych obrad Sejmu Dziecięcego.

Następnego dnia delegacja została przyjęta w Radzie Europy przez Szefa Kancelarii Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy, Zastępcę Sekretarza Generalnego Heinricha Klebesa. Dzieci wręczyły mu oprawione Apele o Pokój i o Respektowanie Praw Dziecka i na pamiątkę tego spotkania otrzymały od p. Klebesa upominki. Po spotkaniu delegacja uczestniczyła w sesji plenarnej Zgromadzenia Parlamentarnego RE, gdzie przysłuchiwała się debacie nad projektem Europejskiej Konwencji nt. przestrzegania Praw Dziecka.

Odbyło się również spotkanie z Leni Fischer - przewodniczącą Komisji Kultury Zgromadzenia Parlamentarnego. Dzieci krótko opowiedziały o zeszłorocznym Parlamencie Dziecięcym. Obecnych było wielu dziennikarzy, a przebieg spotkania był filmowany.

Wieczorem delegacja spotkała się w Ratuszu z francuskimi delegatami do Dziecięcej i Młodzieżowej Rady Miejskiej w Schiltigheim. Dzieci francuskie opowiedziały o tym, jak doszło do powołania dziecięcej rady miejskiej, jaką pełni ona rolę i czym się zajmuje. Mówiły o swoich codziennych problemach szkolnych (np. problem rasizmu) i były ciekawe, z jakimi problemami spotykają się dzieci polskie. Dzieci odpowiadały na liczne pytania dotyczące naszego kraju i wyraziły ochotę podtrzymywania i rozwijania nawiązanych kontaktów. Udzieliłiśmy wywiadu dla miejscowej gazety.

2. Parlament Dziecięcy

Współorganizacja z Towarzystwem "Nasz Dom" i Towarzystwo "Wyspa" obrad Sejmu Dziecięcego 1995 r w budynku Parlamentu RP. Przygotowanie wystawy w Gmachu Sejmu ilustrującej działalność Fundacji Polska Akcja Humanitarna.

3. Pocztówka Gołabek Pokoju

Pocztówka z Gołabkiem Pokoju jest przesłaniem pokoju, które każdy może przekazać do byłej Jugosławii. Jest ona również przesłaniem nadziei dla tych, którzy cierpią z powodu wojny, jest znakiem, że w tej części Europy gdzie panuje pokój, są ludzie, którzy o nich nie zapomnieli, dla których ich los nie jest obojętny. Kartka ta zawiera przesłanie pokoju w języku polskim i bośniackim, podpisane przez dzieci, które wzięły udział w akcji.

Celem akcji było uświadomienie dzieciom jaką wartością jest życie w pokoju i uwrażliwienie ich na problemy innych, pokazanie im, że mogą wspólnie żądać prawa do pokoju i bezpiecznego, szczęśliwego dzieciństwa dla siebie i swoich rówieśników, również w innych krajach. W wyniku akcji do Bośni przesłaliśmy ok. 14 tys. kartek.

4. Wystawa fotograficzna pt. "Edukacja Humanitarna"

Wystawa stanowi fragment realizowanego przez nas programu "Edukacja Humanitarna". Przedstawia ona całokształt działalności naszej Fundacji. Pokazujemy dokumentację zdjęciową osiemnastu konwojów z pomocą humanitarną (do krajów byłej Jugosławii, do Kazachstanu i do Czeczenii), pracy z uchodźcami z wielu krajów, którzy zgłaszają się do naszej Fundacji z prośbami o różnego rodzaju pomoc oraz dotychczasowej realizacji programu Edukacja Humanitarna (zorganizowanie koncertu, zbiórek, obrad Parlamentu Dziecięcego, wyjazd Polskiej delegacji parlamentarnej Sejmu Dziecięcego do Parlamentu Europejskiego w Strasburgu itp.). Wystawa zawiera 57 zdjęć i 8 plasz informacyjnych (o działalności Fundacji; map, krótkich informacji o poszczególnych krajach i regionach, do których docieramy z pomocą). Autorami zdjęć są znani fotoreporterzy. Wystawa jest obecnie eksponowana w szkołach na terenie całego kraju. Ogólnym celem programu Edukacja Humanitarna, którego fragmentem ma być prezentowana wystawa, jest uwrażliwienie dzieci i młodzieży na problemy ludzi cierpiących i potrzebujących pomocy, nauka tolerancji, uświadomienie, czym jest pomoc humanitarna i jak można ją organizować, pokazanie, że nawet przy niewielkich środkach można skutecznie pomagać ludziom.

Bezpośrednim efektem powyższej akcji ma być włączenie się młodzieży do akcji pomocy dla mieszkańców Sarajewa - "Paczka Pokoju". Chodzi o przygotowanie paczki z najpotrzebniejszymi artykułami przeznaczonej dla dzieci. Chodzi nie tylko o pomoc, ale także o nawiązanie bezpośredniego kontaktu dzieci polskich z dziećmi bośniackimi.

5. Akcja “Paczka Pokoju”

Akcja Paczka Pokoju prowadzona jest w szkołach całej Polski. Paczki przekazywane są dzieciom w Sarajewie i w innych miastach Bośni. Proponujemy również kontakty pomiędzy klasami lub szkołami. Do tej pory nasza Fundacja dostarczyła już około 1000 Paczek Pokoju do szkół, szpitali i domów dziecka w Hrasnicy, Sarajewie i Tuzli w Bośni. Ideą Paczki Pokoju jest sprawienie radości i pomoc dzieciom. Paczka ta jest również znakiem, że w kraju, w którym nie toczy się wojna jest ktoś, komu ich los nie jest obojętny.

W paczce znajdują się: artykuły szkolne, drobna odzież, słodycze, zabawka, książeczka z obrazkami, środki czystości i higieny osobistej. Do paczki dzieci wkładają listy z adresem, aby ich rówieśnicy mogły odpisać i podziękować za prezent. Sprzyja to integracji dzieci z różnych krajów i zrozumieniu, że są kraje, które bardziej potrzebują pomocy.

7. Broszura “Edukacja Humanitarna”

Przygotowanie broszury z informacją o programie Edukacji Humanitarnej. Broszura ta jest przygotowywana dla nauczycieli i zawiera propozycje przeprowadzenia lekcji lub akcji oraz opracowane tematy do lekcji. Obecnie poszukujemy sponsora na wydanie tej broszury.

D. INNE AKCJE

1. Deklaracja Sarajewo

30 grudnia 1994 roku minęło 1000 dni oblężenia Sarajewa. 1000 dni ostrzału, nalotów, niepewności życia, codziennych ofiar i niespełnionych nadziei na koniec wojny. Nasz kraj nie pozostał obojętny wobec tej tragedii. Przyjęliśmy uchodźców, wysyłaliśmy konwoje z pomocą humanitarną.

Fundacja włączyła się w międzynarodową akcję zbierania podpisów pod Deklaracją Sarajewa - miasta Wolnego i Zjednoczonego. Podpisy z całego świata zostały zebrane w księdze, która zostanie wręczona Sekretarzowi Generalnemu ONZ Buthrosowi Ghalemu i tzw. Grupie Kontaktowej. W związku z tym za pośrednictwem wielu gazet ogólnopolskich, które wydrukowały deklarację, zwróciliśmy się do społeczeństwa polskiego z apelem o podpisanie Deklaracji Sarajewa Miasta Wolnego i Zjednoczonego. Gest ten był jednym z niewielu jaki mogliśmy zrobić wszyscy, był wyrazem solidarności i poparcia dla miasta, które jest symbolem tolerancji. W grudniu 94 i styczniu 95 napłynęło ponad 6000 podpisów. Deklarację tę podpisało wiele znanych osób - Tadeusz Mazowiecki - ówczesny specjalny sprawozdawca ONZ, wielu parlamentarzystów i prezydentów miast oraz osobistości ze świata kultury.

2. Prezydenci miast polskich w Sarajewie

W związku z tą rocznicą ośmiu prezydentów polskich miast, które najbardziej włączyły się w akcję pomocy dla Sarajewa zostało zaproszonych, za pośrednictwem Fundacji, przez prezydenta Sarajewa Tarika Kupusowicza na międzynarodowe seminarium pt. “Life to Sarajevo - to the Future of The World.” w Sarajewie. Grupa prezydentów wraz z Markiem Edelmanem i przedstawicielami Polskiej Akcji Humanitarnej doleciała do Sarajewa w styczniu 95 r. W darze dla Sarajewa zawieziono sprzęt medyczny, którego zakup został sfinansowany przez przedstawicieli polskich miast.

3. Poparzone dzieci z Kazachstanu

Po powrocie z konwoju do Kazachstanu pod koniec czerwca br. ogłosiliśmy apel o pomoc dla trójki dzieci z Kazachstanu ciężko poparzonych podczas pożaru domu w Petropawłowsku. Będąc w Ałmacie spotkaliśmy się z ich matką, która zwróciła się do nas z prośbą o pomoc.

Przez rok walczone o utrzymanie ich przy życiu w szpitalu w Petropawłowsku i później w Ałmaty. 9 letnia Regina, 14 letni Jurij i 20 letnia Helena mieli poparzone twarze, spalone uszy, powieki, ciężko poparzone ręce. Konieczne były przeszczepy i rekonstrukcje oraz operacje przykurczy. Nie było to możliwe w Kazachstanie. Poparzone dzieci są wnukami żołnierza Wojska Polskiego zesłanego do Kazachstanu. Przyjazd do Polski na operację był dla nich jedyną szansą powrotu do normalnego życia. Od spotkania z nami matka ich żyła nadzieją, że nie pozostawimy jej samej, że pomożemy jej dzieciom.

Akcję rozpoczęliśmy od apelu o zbiórkę pieniędzy na przelot samolotem z Almaty i na opłacenie dodatkowych kosztów pobytu. Zwróciliśmy się również do Ministerstwa Zdrowia z prośbą o opłacenie kosztów leczenia, które wyraziło zgodę a prof. Kazimierz Kobus ze Szpitala Chirurgii Plastycznej w Polanicy Zdroju podjął się ich leczenia. Zespół Uzdrawisk Kłodzkich zapewnił pokój i wyżywienie matce na okres leczenia dzieci. Urząd Miasta Kłodzka wziął na siebie zorganizowanie transportu z Warszawy do Kłodzka i objął opieką całą rodzinę z zamiarem osiedlenia ich w Kłodzku.

29 grudnia br. Romanowa z dziećmi przyleciała do Polski. Na pomoc dla nich zebraliśmy ok. 40mln starych zł.

4. Pielgrzymka Polaków z Kazachstanu

W trakcie konwojów z pomocą humanitarną do Kazachstanu odbyliśmy wiele spotkań z Polonią, szczególnie ze starszym pokoleniem, które mimo lat prześladowań dochowało wierności wierze i językowi ojczystemu. Wiele z nich marzyło o podróży do Polski i - co często podkreślali - pomodleniu się w polskim kościele. Niestety, z przyczyn ekonomicznych taki wyjazd starych już ludzi (najczęściej zesłanych do Kazachstanu w dzieciństwie) był dotąd niemożliwy.

Stąd wziął się pomysł zorganizowania pielgrzymki dla Polaków, którzy w latach trzydziestych zostali zesłani do Kazachstanu, nigdy nie byli w Polsce i nie mieli szans na samodzielny przyjazd do Polski.

Fundacja podjęła się pokrycia kosztów wydania paszportu, które wynoszą ok. 20 USD oraz kosztów przejazdu w Kazachstanie do miejsca odlotu do Polski oraz zaplanowała wypłacenie kieszonkowego.

W pielgrzymce uczestniczyło w niej 83 pielgrzymów w wieku od 68 do 80 lat. Pielgrzymi przylecieli do Polski na lotnisko w Balicach 19.12.95 roku. W Krakowie zwiedzili Wawel i Stare Miasto, uczestniczyli w Mszy Św. celebrowanej przez Kardynała Macharskiego, łamali się oplatkiem na spotkaniu zorganizowanym przez Gazetę Wyborczą. W Częstochowie modlili się przed obrazem Matki Jasnogórskiej, a w Warszawie zwiedzili Zamek Królewski, Starówkę i spotkali się z Prymasem Polski. Kardynałem Józefem Glempem. Święta Bożego Narodzenia spędzili w rodzinach polskich (które zgłaszały się na apel w prasie), gdzie zostali niezwykle serdecznie przyjęci. Do Kazachstanu wylecieli wieczorem 27.12.95 roku.

Ogółem na akcje Pielgrzymka i Paczka Świąteczna zebrano 90.285,89 zł. Zbiórka była organizowana przy współpracy z Gazetą Wyborczą, Programem III PR i Warszawskim Ośrodkiem Telewizyjnym. 20.000 zł wpłacił Kombinat Miedzi z Lubina. Gazeta Wyborcza przelała na nasze konto 8.150 zł a WOT 13.500 zł. Reszta pochodzi z wpłat osób i firm.

Aby gości pielgrzymów na Święta zgłosiło się 321 rodzin z całego kraju. Organizacje kościelne i świeckie, instytucje, firmy i osoby prywatne ofiarowały pieniądze, dary bądź świadczyły bezpłatnie usługi. Kancelaria Prezydenta RP oraz Urząd Rady Ministrów użyczyły samolotu i pokryły koszty przelotu. Wszystko to świadczy o dużym poparciu społeczeństwa i władz polskich dla akcji na rzecz Polaków w Kazachstanie i daje dobre rokowania na przyszłość. Pobyt pielgrzymów w Polsce był niezwykle udany. Dał wiele radości nie tylko naszym gościom, ale i tym, którzy ich przyjmowali. Zamierzamy w przyszłym roku zorganizować podobną podróż dla kolejnej grupy.

5. Dni Bośni-Hercegowiny

Polska Akcja Humanitarna zorganizowała szereg działań na rzecz Bośni-Hercegowiny, które odbywały się w różnych miastach Polski od stycznia do grudnia 95. Chcemy zwrócić uwagę na problem wojny w Bośni i zagrożenia z nią związane dla bezpieczeństwa i integracji Europy. Chcemy pokazać, że w Bośni - pomimo wojny - rozwija się kultura, pragniemy przedstawić jej twórców i dzieła związane z wojną. Chcemy uświadomić wielokulturową i wielowyznaniową wartość Bośni. Działania te mają służyć także organizacji zbiórek na pomoc humanitarną dla ludności cywilnej dotkniętej wojną. W przyszłym roku zamierzamy kontynuować ten program.

Pocztówka "Pomoc dla Sarajewa": Wraz z Poczta Polską Oddziałem w Krakowie wydajemy specjalną pocztówkę "Pomoc dla Sarajewa", dostępną w urzędach pocztowych. Dochód ze sprzedaży przeznaczony jest dla najmłodszych ofiar wojny.

Koncert: 11-12 październik '94 - koncert Chóru Młodzieżowego z Zenicy (Bośnia) w Kościele Ewangelicko - Augsburgskim Św. Trójcy w Warszawie. Członkowie chóru byli gośćmi w domach uczniów I-go i II-go Liceum Społecznego w Warszawie. Była to okazja do wymiany poglądów i nawiązania kontaktów.

“Trio Skenderija”- 20 październik - 15 listopada 1995 - wystawa 36 plakatów z Sarajewa w Muzeum Plakatu w Warszawie. Wystawie towarzyszyły zdjęcia z Sarajewa polskich fotoreporterów Jerzego Gumowskiego i Piotra Liszkiewicza.

7. Inne wystawy

“Widziane z konwoju” - marzec 95. Wystawa prac fotoreporterki “Życia Warszawy” Anny Pietuszek z konwoju do Czeczenii . Galeria “świat Fotografii”.

“Kazachstan” - kwiecień 95. Wystawa fotografii Jerzego Gumowskiego fotoreportera “Gazety Wyborczej” z konwoju do Kazachstanu . Muzeum Tatrzańskie w Zakopanem.

“Czeczenia - Sarajewo - Rwanda” - lipiec 95. Wystawa w Krakowie w Galerii “Pryzmat” zorganizowana przy współdziałaniu Klubu Malarzy ZAP Pryzmat i Okręgu Poczty Krakowskiej w ramach Sztuki Poczty. Z całego świata nadeszło ok. 400 prac.

8. Otwarcie nowego biura PAH

W lipcu 95 roku przenieśliśmy się z lokalu przy ul. Miodowej 6/8 do lokalu przy ul. Nowy Świat 41/12. Lokal ten został nam przyznany przez Radę Miasta Gminy Centrum. Na ul. Miodowej mieliśmy tylko jedno pomieszczenie i trudno było nam pracować w tych warunkach. Nowy lokal daje nam większe możliwości chociaż obawiamy się, że będzie dla nas niebawem za mały.

Nowe biuro udało nam się całkowicie wyposażyć przy pomocy sponsorów. Najważniejsi z nich to MAXON i POLARGOS - meble biurowe, BOSCH-SIEMENS - sprzęt gospodarstwa domowego, PHILIPS-LIGHT - oświetlenie, ALCATEL - telefony, CURTIS INTERNACJONAL, PHILIPS - sprzęt elektroniczny.

4 sierpnia 95 roku odbyło się oficjalne otwarcie biura, na które zaprosiliśmy władze miasta, sponsorów, media i przyjaciół Fundacji.

9. Spotkania w szkołach, konferencje prasowe itp.

26.04. - spotkanie w Bibliotece Publicznej w Grójcu

28.04. - spotkanie z uczniami LO w Łowiczu

12.05. - uczestnictwo w 50 rocznicy Tygodnika Powszechnego. Aukcja na rzecz PAH.

25.05. - otwarcie Targów Sprzętu dla Niepełnosprawnych we Wrocławiu. Konferencja prasowa

6.07. - Kraków - konferencja prasowa przed konwojem do Sarajewa i akcją zbiórki na rzecz Sarajewa rozpoczętą przez Poczta Polską w Krakowie

20.07. - spotkanie z młodymi uczestnikami rekolekcji zorganizowanymi przez Zgromadzenie Braci Mniejszych Kapucynów w Wołczynie k/Kluczborka.

31.07. - spotkanie z uczestnikami Letniej Szkoły Języka Polskiego w Lublinie zorganizowany przez KUL

18.09. - uczestnictwo w Dniach Bośni zorganizowanych przez Fundację People in Need i Telewizję Czeską w Pradze. Wykład w Instytucie Polskim nt. działalności PAH w Bośni

23.09. - spotkania z dyrektorami szkół bieszczadzkich. Objazd 12 szkół - przygotowania do programu pomocy dzieciom bieszczadzkim.

10.10. - spotkanie z Klubem Twojego Stylu w Łodzi i uczestnictwo w programie nocnym Radia Łódź

12.10. - konferencja prasowa w Krakowie z okazji wydania przez Fundację i Poczta Polską kartki pocztowej, z której dochód jest przeznaczony na pomoc dla Sarajewa

13.10. - uczestnictwo w Dniach Bośni-Hercegowiny w Sejnach - spotkanie dyskusyjne

29.10. - wyjazd do Gorzowa - spotkanie z młodzieżą II LO, Prezydentem miasta, konferencja prasowa nt. akcji Bieszczady i Pielgrzymka, audycja w Radio Gorzów, spotkanie z biskupem

6.11. - spotkanie z prezydentem Krakowa i Klubem Krakowskim nt. otwarcia biura fundacji w Krakowie

30.11. - 2.12. wyjazd do szkół bieszczadzkich, zwiedzenie 21 szkół w 4 gminach

6.12. - spotkanie z młodzieżą w domu poprawczym w Falenicy

8.12. - uczestnictwo w festynie na rzecz pomocy Polakom w Kazachstanie zorganizowanym przez Radio PIK w Bydgoszczy

14.12. - Kraków - uczestnictwo w uroczystości wręczenia Medalu Św. Jerzego ks. Marszałkiewiczowi przez Tygodnik Powszechny

16.12. - specjalny koncert "Piwnicy pod Baranami" dla PAH

Nagrody przyznane w 1995 roku

21 marca 95 - nagroda "Kobiety Roku 95" przyznana przez miesięcznik Twój Styl

28 maja 95 - Nagroda Pax Christi

E. DZIAŁALNOŚĆ W POLSCE

Pomoc dzieciom bieszczadzkim

Fundacja Polska Akcja Humanitarna po rozpoznaniu problemów i potrzeb uczniów i szkół na terenie Bieszczad i Pogórza w listopadzie br. podjęła się zorganizowania akcji pomocy dzieciom bieszczadzkim. Partnerem na miejscu i głównym źródłem informacji jest Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom Bieszczadzkim w Krośnie.

Po pierwszym nagłośnieniu akcji w mediach, podczas której przedstawiliśmy problemy i program pomocy zgłosiły się do nas firmy i ludzie chcący wesprzeć akcję. Największe zainteresowanie okazała Coca-Cola, która przedstawiła propozycję sponsorowania całej akcji. W wyniku umowy z Coca-Colą w okresie świąt Bożego Narodzenia 5 gr ze sprzedaży każdego produktu Coli miało być przeznaczone na akcję pomocy dzieciom w Bieszczadach.

Proponowany przez nas program ma dwa etapy I - pomoc doraźna dzieciom, II - zaopatrzenie szkół w sprzęt kuchenny. **W I etapie prowadzona jest pomoc doraźna, na którą składają się:**

1. Dożywianie dzieci w szkołach - obiady lub drugie śniadanie

Większość dzieci nie je w szkole drugiego śniadania a część z nich nie je nic wychodząc z domu. W okresie zimy, dojazd do szkoły jest utrudniony, dzieci wracają do domów późno. Większość z nich dojeżdża do szkoły, często nawet kilkanaście kilometrów. Stworzenie dla nich możliwości zjedzenia czegoś w szkole zwłaszcza w okresie zimowym jest bardzo ważne.

Ogółem objęto dożywianiem 3231 dzieci w 79 szkołach podstawowych i średnich oraz 423 dzieci w 9 przedszkolach od 15 grudnia do 30 kwietnia tj. 85 dni szkolnych.

2. Pomoc indywidualna

Pomocą indywidualną objęto 129 dzieci z najbiedniejszych rodzin. Jest ona udzielana przez osoby, które zgłaszają się do PAH lub Fundacji Pomocy Dzieciom Bieszczadzkim. Adresy osób chcących objąć dzieci indywidualną opieką przekazujemy Fundacji Pomocy Dzieciom Bieszczadzkim, która najlepiej zna ich potrzeby. Dysponentami pieniędzy przeznaczonych na pomoc dla każdego dziecka jest szkoła, na której konto są przelewane. Pomoc ta ma objąć opłatę internatów dla dojeżdżających dzieci, opłatę za obiady w stołówkach, zakup butów i biletu na dojazdy do szkoły oraz zakup podręczników i przyborów szkolnych.

3. Internaty

Większość miejsc w 11 internatach jest niewykorzystana, rodziców nie stać na opłatę internatu. Całodzienne wyżywienie w internacie kosztuje 3,5 zł. Opłata za miesiąc za internat wynosi 54 zł. Niektóre dzieci np. z Wetliny, Kalinic i Przysłopia dojeżdża 60 km do liceum lub Szkoły Drzewnej w Lesku. Opłacono internaty dla 48 dzieci.

4. Dojazdy

Większość dzieci dojeżdża do szkół. Część z nich dojeżdża autobusami PKS -u a część gminnymi autobusami, które zbierają dzieci z kilku wsi. Niektóre trasy to drogi górskie gdzie zwłaszcza zimą warunki drogowe są bardzo trudne. Są to bardzo stare, rozsypujące się autobusy lub osinobusy. żadnej z gmin nie stać na kupno nowego autobusu. W niektórych przypadkach wystarczyłby minibus jak np. dojazd z Mikowa do Smolnika gdzie droga jest wąska i urwista. Tam gdzie autobusy rozleciały się gmina płaci prywatnym właścicielom, co bardzo podraża koszty transportu. Tak jest np. w gminie Solina gdzie dzieci są dowożone z 7 wsi. Opłacono dojazdy do szkoły dla 50 dzieci.

Przebieg akcji:

Na początku grudnia rozesłaliśmy ankiety do ponad 90 szkół - były to szkoły, które zgłosiły swój akces do akcji. Z każdą szkołą, która wysłała ankietę podpisaliśmy umowę pomiędzy PAH z jednej strony oraz dyrektorem szkoły i przewodniczącym rady rodziców przy szkole z drugiej. Umowa dokładnie określała ilość dzieci objętych wyżywieniem i zasady przekazywania dofinansowania. Produkty mogą być kupowane tylko na rachunki. Szkoła rozlicza się rachunkami z Fundacją. Szkoła otrzymywała sumę potrzebną na wyżywienie na okres jednego miesiąca. Kwoty są przelewane na konto szkoły co miesiąc.

Do wszystkich rad rodziców został wysłany list z informacją o planowanej akcji i prośbą o pomoc w ustaleniu listy dzieci potrzebujących takiej pomocy i kontroli nad wydawaniem środków.

Oprócz tego podpisaliśmy umowę z kuratorem Marianem Dudą z Kuratorium Oświaty z Krosna o zobowiązaniu do kontroli rozdziału środków przez pracowników nadzoru pedagogicznego, którzy zostali oddelegowani z Kuratorium.

W II etapie planujemy stworzenie dla szkół możliwości samodzielnego znalezienia środków na dożywianie.

1. Wyposażenie szkół w sprzęt kuchenny

Wiele szkół objętych programem dożywiania nie ma odpowiednich urządzeń kuchennych do przygotowywania posiłków. Ich posiadanie jest warunkiem wydania zgody Sanepidu.

Pomoc ta ma objąć 71 szkół podstawowych. Ich potrzeby to m.in. 25 lodówek, 41 kuchenek gazowych, 33 butle gazowe, 41 szafek kuchennych, 5 term, 7 dużych termosów oraz czajniki elektryczne, talerze, kubki, sztućce itp. Fundacja dysponuje dokładnym spisem tych potrzeb.

Przekazywanie sprzętu dla szkół umożliwiającego przygotowywanie posiłków jest regulowane osobną umową z Fundacją Pomocy Dzieciom Bieszczadzkim. Fundacja Polska Akcja Humanitarna będzie przekazywała do jej dyspozycji sprzęt kuchenny, wg. specyfikacji, który powinien być użyty do wyposażenia szkół. Fundacja Pomocy Dzieciom Bieszczadzkim będzie przekazywała sprawozdania o rozdziale tego sprzętu na szkoły wraz z potwierdzeniem odbioru podpisanym przez dyrektora szkoły. PAH zastrzeże sobie prawo do kontroli.

Część sprzętu Fundacja PAH będzie pozyskiwała od firm i innych partnerów nieodpłatnie i sukcesywnie będzie go przekazywała Fundacji Pomocy Dzieciom Bieszczadzkim.

2. Przystosowywanie szkół do prowadzenia schronisk

Taką szansą jest np. przystosowanie strychów szkół na przyjmowanie dzieci z innych regionów w ramach zielonej klasy, wakacji letnich lub zimowych. Szkoły te mogłyby w ten sposób same zarabiać na dożywianie swoich uczniów. Chcemy zainteresować tym projektem zwłaszcza gminy z terenów zagrożonych ekologicznie.

Dodatkową korzyścią jest stworzenie dodatkowych miejsc pracy zarówno przy pracach remontowych jak i przy powstałych w ten sposób schroniskach. Do końca marca Fundacja przedstawi plan kosztów takich remontów i dotrze do gmin, które mogłyby być zainteresowane projektem.

Do końca grudnia Fundacja zgromadziła na swoim koncie 105.208, 68 zł. Pierwsza wpłata w wysokości 63.293,25 zł do 62 szkół poszła pod koniec grudnia 95 roku.

F. RAPORT ROCZNY Z DZIAŁALNOŚCI BIURA W ŁODZI

W łódzkim biurze w 1995 roku pracowała: Bożena Majchrzak - dyrektor biura

Biuro ma doskonale pomieszczenia biurowe - 7 pokoi i magazyn na dole. Bardzo dobrze układa się współpraca z władzami miejskimi oraz z "Dziennikiem Łódzkim". Poza tym w biurze tym pracuje wielu wolontariuszy.

1. Współuczestnictwo w przygotowywaniu konwojów organizowanych przez biuro warszawskie - do Czechenii, do Sarajewa i Kazachstanu.
2. Pomoc dla uchodźców. Biuro obejmuje opieką 6 osób. Załatwiono bezpłatne przedszkole, dotację dla lekarki - uchodźczyny z Sarajewa, znalezienie tanich mieszkań i umeblowania.
3. Zorganizowanie Dnia Dziecka - występy na festynie zorganizowanym z "Dziennikiem Łódzkim" i Radiem "Clasic". Przygotowanie 160 paczek dla najbiedniejszych dzieci z bałuckich szkół.

Z powodów zdrowotnych pani Bożeny Majchrzak od lipca zrezygnowała z pracy. Do końca roku biuro łódzkie nie prowadziło działalności statutowej. Z początkiem roku 96 zatrudniliśmy nowego dyrektora biura.

G. RAPORT ROCZNY Z DZIAŁALNOŚCI BIURA POMORSKIEGO W TORUNIU

W pomorskim biurze w 1995 roku pracowały:

Dorota Wiśniewska - dyrektor biura

Ewa Wilewska

Wolontariusze: Agnieszka Wiśniewska, Maria Nowakowska, Ewa Gula, Maciej Norkowski, Katarzyna Wiśniewska, Dariusz Jakubas, Sylwia Morawska, Krzysztof Wiśniewski, Arkadiusz Dziełak, Katarzyna Marcinkowska, Ewa Zduńska oraz doraźni pomocnicy.

I. Pomoc w organizacji konwojów

1. Organizacja zbiórki dla Czechenii m.in. zbiórki uliczne na Rynku Staromiejskim do ciężarówki: 22 stycznia, 5 lutego 1995 r. Ogólna wartość przekazanych darów wyniosła ok. 1,5 mld starych złotych
2. Pomoc dla Polonii i mieszkańców Kazachstanu. Pozyskanie darów ze szpitala wojskowego w Grudziądzu. Kwesta i kiermasz w dniach 13 - 14 maja br. na Rynku Starego Miasta w Toruniu, których celem było zebranie pieniędzy na konwój do Kazachstanu. Przygotowanie i przeprowadzenie "Majówki" dobroczynnej w Bydgoszczy 20 - 21 maja br. jej celem było zebranie darów i pieniędzy na pomoc dla Kazachstanu. Sponsorem i współorganizatorem były Domy Handlowe "Predom" w Bydgoszczy. Częścią składową Majówki były loteria fantowa, występy zespołów dziecięcych, kiermasz towarów firm współorganizujących akcję, kwesta do puszek wśród uczestników majówki, zbiórka darów do ciężarówki
3. Włączenie się w przygotowania konwoju do b. Jugosławii. Kwesta uliczna zorganizowana wraz Radiem Gra - 24 - 25 lipca br.

II. Edukacja Humanitarna

1. Nawiązanie kontaktu z władzami oświatowymi Grudziądza, Bydgoszczy, Piły, Włocławka na przeprowadzenie programu w szkołach podstawowych i średnich.
 - Spotkania dyskusyjne z uczniami Szkoły Podstawowej nr 1 w Toruniu w ramach Edukacji Humanitarnej.
 - Zorganizowanie spotkania z młodzieżą w Internacie Szkół Mechanicznych i Elektrycznych w Toruniu - Janina Ochojska, Tomasz Wilk oraz pracownice biura pomorskiego fundacji
 - Zorganizowanie spotkania z młodzieżą z XI LO w Toruniu - Janina Ochojska, pracownicy biura fundacji.
2. Konferencja "Narkotyki" - 14-15 stycznia 1995 r.
Konferencję sfinansował Wydział Zdrowia Urzędu Miejskiego. Na konferencję zaprosiliśmy - m.in. M. Kozakiewicza, M. Balickiego, K. Sienkiewicza

III. Działalność na rzecz środowiska toruńskiego

1. Finał akcji przeprowadzonej we współpracy z Radiem ZET "I ty możesz być świętym Mikołajem".
Poprzez ankiety do pedagogów szkolnych zorientowaliśmy się w potrzebach na paczki świąteczne oraz

wyjazdy na ferie, a także dofinansowania obiadów dla niedożywionych uczniów. Przekazano 600 paczek oraz sfinansowano ferie zimowe dla kilkunastu dzieci.

2. Akcja "Wesołych Wakacji" jest organizowana co roku. Jej celem jest wysłanie dzieci z najuboższych rodzin i dzieci niepełnosprawnych na wakacje.

Organizacja festynu ulicznego 22 czerwca br. na Starym Rynku przed pomnikiem Mikołaja Kopernika - występy folklorystycznych zespołów dziecięcych, gry i zabawy z nagrodami dla uczestniczących w imprezie dzieci. Zbiórka pieniędzy na sfinansowanie wakacji dla dzieci.

- dofinansowanie kolonii najuboższym toruńskim dzieciom oraz zorganizowanie obozu dla dzieci z rodzin patologicznych w Matlakówce

- dofinansowanie miejsc na obozie kondycyjnym dla dzieci z Zespołu taneczno-wokalnego "Kądziołeczka" - dla tych uczestników, których rodzice nie byli w stanie sami pokryć kosztów wypoczynku dzieci.

- dofinansowanie miejsc na obozie harcerskim w Margolinie

3. Akcja "Wesołych świąt Dzieciom Torunia" jest coroczną akcją biura pomorskiego. Jej celem jest pozyskanie darów i pieniędzy na paczki świąteczne dla najuboższych dzieci.

- loteria dobroczynna - "Wesołych świąt Dzieciom Torunia" - 15 - 16 grudnia 1995 r.

- przygotowania do akcji "Wesołych świąt Dzieciom Torunia" i pozyskanie honorowego patronatu Prezydenta Miasta Jerzego Wieczorka. Pozyskiwanie darów i pieniędzy od toruńskich firm. Nawiązanie współpracy z Radiem Gra - patronat prasowy. Uzyskanie dofinansowania na przygotowywanie paczek świątecznych z Wydziału Zdrowia i Pomocy Społecznej Urzędu Miejskiego.

- zorganizowanie imprezy gwiazdkowej dla 100 dzieci ze szkół toruńskich - zabawy, występy zespołów śpiewających kolędy, rozdanie paczek świątecznych, poczęstunek (Restauracja Mc'Donald)

- przekazanie 300 paczek dla najuboższych uczniów za pośrednictwem pedagogów szkolnych.

III. SPRAWOZDANIE FINANSOWE

1. Przychody i darowizny	2.730.546,00 zł
2. Wydatki	
a. realizacja celów statutowych	1.632.623,00 zł
b. wydatki administracyjne (czynsze, telefony, poczta)	107.466,00 zł
d. inne wydatki	97.137,00 zł
3. Inne dane	
a. zatrudnienie - 13 osób (średnie zatrud. w ciągu roku, pracownicy etatowi)	
b. łącznie wynagrodzenia brutto	152.989,00 zł
c. średnia płaca brutto	980,00 zł
d. wydatki na wynagrodzenia umów zleceń	14.617,00 zł
i. nabyte środki trwałe - samochód (z dofinansowania UNHCR)	3 3.484,00 zł
- komputery (z dofinansowania UNHCR)	7.999,00 zł
- komputer (biuro w Łodzi)	3.000,00 zł
j. wartość aktywów	741.235,00 zł
wartość zobowiązań	151,00 zł